Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

Dzisiejszy numer zawiera 6 stron

Głos Wąbrzeski

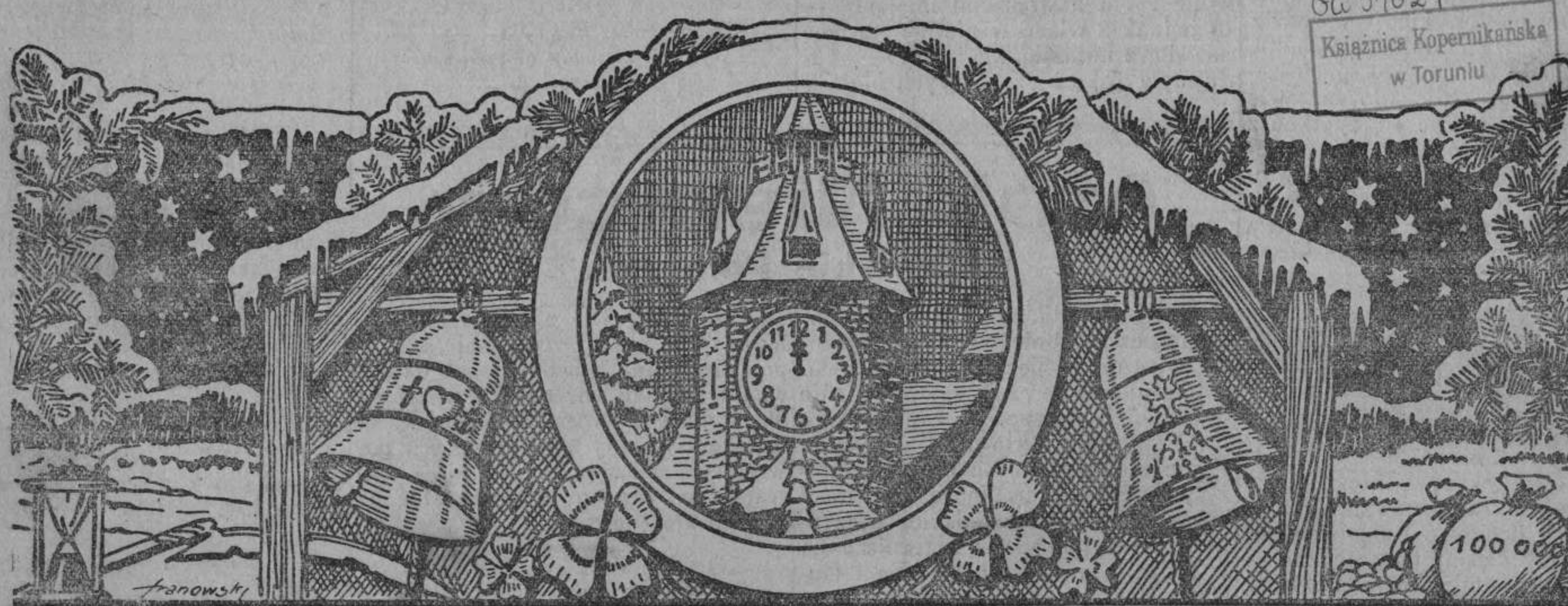
BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 1 | **Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,** wtorek dnia 3 stycznia 1933 r. | Rok XIII



U PROGU ROKU CZYNÓW

Z wiarą we własne siły

Rok 1932, trzeci rok kryzysu, nie zasłużył się w historji świata i nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Sądzono, że przyniesie on tak upragnione odprężenie. Jest już tak źle — mówiono na jego początku — że już gorzej być nie może. Niepodobieństwem jest, aby świat, dławiony żelaznemi kleszczami przesilenia, nie znalazł dróg, wiodących ku porozumieniu i poprawie.

Gdybyśmy chcieli dać w jednem zdaniu charakterystykę tego niewdzięcznego roku, trudno znaleźć inne określenie, jak to, że był on rokiem bezowocnych, niestety, prób porozumienia się rozlicznych czynników gospodarstwa światowego i ustalenia przez nie plan wspólnego działania.

Świadomość konieczności opracowania takiego planu dojrzała już w końcu 1931 r., gdy okazało się, że kryzys niweczy wszystkie więzy i podstawy, na których opierało się dotychczas życie gospodarcze narodów. Przypomnijmy, że rok zaprzeszły przyniósł krach bankowy w Niemczech, załamanie się szeregu amerykańskich i europejskich instytucyj kredytowych (Creditanstalt, Amstelbank), dewaluację we wrześniu 1931 r. funta szterlingów, żądanie Niemiec zawieszenia płatności ich długów wojennych, zgłoszone w 5 miesięcy po moratorjum Hoovera.... To wydarzenia, w połączeniu z postępującym stale spadkiem obrotów handlowych i spadkiem produkcji oraz stałym wzrostem bezrobocia we wszystkich krajach — dostatecznie wyraźnie wskazywały na niebezpieczeństwa, którym co rychlej należało zapobiec.

W atmosferze naładowanej elektrycznością przystąpił świat na początku r. ub. do rozplątywania gordyjskiego węzła rozlicznych sprzeczności politycznych i gospodarczych. Problem rozbrojenia, jako gwarantujący — w razie pomyślnego załatwienia — atmosferę spokoju dla prac gospodarczych, i rewizja długów wojennych — jako wstęp do dalszych poczynań nad przywróceniem zwichniętej na terenie międzynarodowym równowagi ekonomicznej — wystąpiły na plan pierwszy.

Pośród zgiełku wydarzeń wewnętrzno-politycznych w poszczególnych krajach (wybory francuskie, niemieckie, amerykańskie itd.) rok 1932 przyniósł szereg licznych i długich konferencyj, zjazdów i narad międzynarodowych, obracających się dookoła tych dwóch kapitalnych problemów.

W dniu 2 lutego uroczyście otwarto w Genewie Konferencję Rozbrojeniową.... W ciężkich bólach, poprzedzona szeregiem zjazdów i rozmów dyplomatycznych, zrodziła się czerwcowa konferencja w Lozannie, poświęcona zagadnieniu długów i rekonstrukcji ekonomicznej świata... W jej następstwie przyszła Stresa, obradująca nad położeniem krajów rolniczych. „Jaskółcze ogony“ dyplomatów obleciały niemal wszystkie stolice krajów europejskich i wysiedziały fotele genewskie.

Mówiono i radzono. Prowadzono namiętne spory i dyskusje. Były nawet akty dobrej woli, nawet pewne rezultaty pod terorem Niemiec osiągnięte w Lozannie... Stosy zapisanego papieru.... Długie rezolucje. Zarysy planów, które przejściowo, na jesieni, wywarły korzystny wpływ na giełdy...

Jednocześnie jednak, stokroć szybciej od tego procesu konsolidowania się świata w walce z trudnościami, postępował, niestety, proces rozkładu.

W dn. 5—7 lipca r. ub. odbyła się w Londynie międzynarodowa konferencja Instytutów Badania Konjunktur, której rezolucja jest niezmiernie wymownym dokumentem, pośrednio charakteryzującym wyniki zaznaczonych powyżej prac międzynarodowych.

„Obecny kryzys gospodarczy — stwierdza ta jednomyślna rezolucja, którego najjaskrawszemi symptomatami są: wielka zniżka cen oraz spadek zatrudnienia, jest w zasadzie wynikiem załamania równowagi, jakie nastąpiło w latach 1925—1929, lecz gwałtowność tego załamania wybitnie zwiększyły liczne i często zmieniane środki, jakie były przedsiębrane dla ograniczenia wolnych obrotów w stosunkach handlowych i pieniężnych. Według jednomyślnego zdania konferencji, powyższe środki obrony, stosowane przez poszczególne kraje, oddziaływują destrukcyjnie zarówno na kraje, które restrykcje stosują, jak i na kraje, których restrykcje dotyczą. Są one w dużej mierze odpowiedzialne za stały spadek cen na rynkach światowych, odbywający się w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy i trwający jeszcze nadal“.

Liczne zjazdy, konferencje międzynarodowe nie zapobiegły dotychczas destrukcji gospodarstwa światowego, szerzącej się pod wpływem fałszywych nastawień i fałszywych środków, które obrano w walce z przesileniem. Finał trzeciego aktu długów wojennych, którym to trzecim i nie ostatnim jeszcze aktem po moratorjum Hoovera i Lozannie były ostatnie rozmowy na temat grudniowej raty długu amerykańskiego, zdaje się w zupełności potwierdzać tezę, sformułowaną niedawno przez p. premjera Prystora, że idea międzynarodowego porozumienia i konieczność opracowania choćby minimalnego, lecz realnego planu współdziałania narodów w walce z trudnościami ekonomicznemi zbyt powoli toruje sobie drogę w świecie.

I dlatego rok 1932 pozostawił po sobie smutną pamięć roku zawiedzionych nadziei. Pozostawił niezałatwioną sprawę rozbrojenia, chaos w dziedzinie długów, wszystkie przez trzy ubiegłe lata prowadzone restrykcje, hamujące obrót kapitałów i towarów... I pozostawił 30 miljonów bezrobotnych....

Pozostawił on jednak również, zwłaszcza dla Polski, która w ogólnych tych pracach posiadała często głos ważki, ale stosunkowo mały wpływ na możność pogodzenia sprzecznych interesów finansowych wielkich mocarstw, wartości nader istotne. Składają się na nie doświadczenie, wprawdzie ciężkie nieraz i bolesne, ale twórcze, wskazujące drogi dalszej walki, oraz stopniowe uniezależnienie się od chaosu sytuacji zewnętrznej.

Nie ulega wątpliwości, iż wciągnięci zostaliśmy w krąg kryzysu wskutek tych powiązań politycznych i gospodarczych, jakiemi złączeni byliśmy z całem gospodarstwem światowem. Więzy te jeszcze istnieją i byłoby rzeczą śmieszną dążyć do ich zupełnego zerwania. Charakter ich jednak w ciągu tych trzech lat ostatnich do gruntu zmienił się. Już dziś reakcja ujemnych wydarzeń zagranicznych na naszą sytuację wewnętrzną poprzez te więzy jest znacznie słabsza. Uodporniliśmy się, stężeliśmy pośród bolesnych doświadczeń. Umiemy się bronić i umiemy już atakować.

To daje nam mocną podstawę i siły do startu w nowy 1933 rok. Musi on być rokiem czynów. Jeżeli czynów tych nie doczekamy się w skali światowej, musimy mieć dość sił, dość woli i odwagi, aby stwarzać je u siebie. Brak harmonji w działaniach międzynarodowych wynagrodzić sobie musimy tem większą harmonją w poczynaniach wewnętrznych.

Bez bólu żegnamy rok stary. Przed Nowym Rokiem stajemy z wiarą we własne siły, ze spokojem, z wolą pracy i w pełni poczucia odpowiedzialności za przyszłość Państwa. Ta wiara, spokój, wola pracy i to poczucie odpowiedzialności są w Polsce tak silne, że śmiało stawać możemy czoło przyszłości.

M. WIŚNIEWSKA.

Nowy rok bieży...

„Przeszedł — wspomnienie jeno trwa
Wichrem się życie ludzkie toczy,
Rozpocznie się szalona gra,
W przyszłość wpatrzone wszystkie oczy“.

Runął w ciemnościach otchłannych rok stary i wspomnienie jeno po nim trwa.

Ach wspomnienie, — bo życie ludzkie wichrem się toczy; raz w śmiechu i rozkoszy, drugi raz w bólu, męce i krwawych łzach.... W niestrudzonym pochodzie minął jeden z etapów, — ciągnących się nieprzeliczonym szeregiem bez początku i końca. — A jednak my wciąż smutni, choć Nowy Rok bieży, choć przed nami nowa tajemnica i nieznana karta dziejów się otwiera — choć nadzieja unosi nas na skrzydłach marzeń w krainę cudów. — I jakżesz nie mamy być smutni, kiedy wszędzie widzi się objawy moralnego upadku, wszędzie ślady duchowego spustoszenia, nawet tam, kędy tliło zarzewie wiary, zrzadka można się spotkać z miłością, trudno dopatrzeć się aureoli, czy też nimbu świętości, poświęcenia, ofiary, lub prostej uczciwości.

Wszędzie bezdenna krucz zalega ziemię, i zda się, — że grubym kirem zakryła nam to przecudne słońce wolności. Ciemna i burzliwa noc nieokiełzanych instynktów ludzkich zasępiła pogodne niebo nasze. Smutni jesteśmy z końcem roku starego, choć mamy więcej doświadczenia i smutni kroczymy w mroczną i nieznaną dal, choć Nowy Rok bieży....

I mimowoli wyrywa się z duszy człowieczej okrzyk zapytania bez specjalnych dociekań filozoficznych: Dlaczego my dzisiaj tacy nędzni, — dlaczego nam tak bieda dokucza, choć mamy tyle bogactw naturalnych, i wiele innych darów Bożych? Skąd rodzi się to niezadowolenie, — nawet gniew i ustawiczne narzekania? Czyż wichry kłótni i waśni społecznych tak nam wyjałowiały mózgi, że nie umiemy sami rządzić, ani rzetelnie pracować? O, Polsko! Czy są grupy społeczne, któremi kieruje jakiś złośliwy demon ambicji, prywaty i demagogji, demon, obiecujący niby to wysokość i wielkość, a w rzeczywistości gotujący zgubę?

Czy los zawistny sieje między nami nienawiść, kłótnię i swary potępieńcze, — pustosząc zasiewy ducha runią kwitnące i rzucając trąd na niwy polskie, aby zamiast ziarnia dorodnego — lud zbierał kąkole?

Czy okrutne fatum wypuściło gryzące szatany upadku moralnego? Czy nam Nemezys dziejowa przeznaczyła worek, torbę i łachmany? Kiedy zawita szczęsna dola i jasność dni świetlanych się ukaże? Kiedy smutek spadnie nam z czoła — a oblicze nasze zajaśnieją radością i weselem — kiedy? Kiedy oczy nasze — niby te kwiaty przecudne będą zwrócone ku słońcu — kiedy?

Nie szczędził nam los żadnej boleści, — żadnego cierpienia tak, jakby bezmiarem męki chciał pokolenia dzisiejsze na stal zahartować i na bohaterów mocarnych pasować. Bo jeno w bólu i udręce dusze i serca olbrzymieją, bo tylko cierpieniem pojone, w granitową moc tężeją. Wieki krwawej zawierusze wojennej wyolbrzymieliśmy sercem i duchem. Odrzuciliśmy szatę pokutniczą, stłumiliśmy w sercach zbyt rozełkane pienia, zebrzące cudu od krwawych jeremiad przeszliśmy na pole męskich zapasów, uderzając w czynów stal.

Zahartowani i uszlachetnieni poszliśmy w bój z odwiecznym wrogiem, ufni w sprawiedliwość Bożą i dziejową. Z mgławic i odmętów, niby feniks z popiołów powstała Odrodzona Rzeczypospolita, powstała potężna armja, jako ostoja niepodległego bytu narodu.

Dzisiaj po tylu latach niepodległości uczyńmy rachunek sumienia, a zarazem ślub, że odtąd wszyscy w kim tylko polskie serce bije, stanowić będą wielką armję pracy dla Ojczyzny, jej przyszłości, potęgi i chwały. —

Aby ta praca nad dalszą budową gmachu państwowego mogła przynieść obfite plony, dała wynik rzetelny i trwały, musi być prowadzona z wiarą i ufnością we własne siły, — Trzeba głosić potężne hasło „że Polska, to wielka rzecz“ w przeciwstawieniu do cynicznej tezy nędzników doby powojennej, że „interes i kieszeń własną — to dzisiaj wielka rzecz“.

Trzeba pomnożyć do najwyższej granicy moc ducha polskiego, władzę polską i dobro ogólne. My choć dzisiaj, w bolesnej zadumie pogrążeni, choć kroczymy w nieznaną i mroczną dal, — choć walczymy w tej ścieżynie życia z własnemi błędami, — to jednak z wiarą w niespożytą moc narodu, z miłością wzajemną. — Budujmy Polskę z granitowych bloków wytrwałości, poświęcenia, hartu i uczciwości, łącząc to wszystko cementem zgody i dobrej woli.

Niech nam przeto w tym Nowym Roku, co bieży, wydzwoni Duch Niepodległości, hasło wzniosłe i potężne: „Gdziekolwiek jesteś Polaku, wyprostuj się w obliczu Boga i czyń. Czyń to, co ci niesie życie. Nie lękaj się tego życia, ale twórz jego potęgę, twórz potęgę i chwałę Ojczyzny. — Woła nas przeto ten Nowy Rok do pracy wytrwałej, zgody braterskiej, miłości wzajemnej i służby... wszak

„Wolnej my Polsce służym już,
Ojczyźnie miłowanej.
Blask porankowych, jasnych zórz
Ozłocił nasze ściany.

Pospieszmy braciom światło nieść,
Po czyn nasz niespożyty —
Wyrośnie z trudów naszych cześć
I moc Rzeczypospolitej“.

Atak Niemców
na Polskie Pomorze.

BERLIN. Radjostacja t. zw. Pogranicza wschodniego urządziła wczoraj wieczorem specjalne słuchowisko popagandowe na rzecz rewizji granic wschodnich Rzeszy. — Słuchowisko transmitowane było przez wszystkie stacje niemieckie. Na program złożyły się cytaty germanofilskiej prasy amerykańskiej i angielskiej oraz enuncjacje polityków zagranicznych w rodzaju lorda Rothermere'a i Gustawa Herve, wypowiadających się za rewizją granic wschodnich. **Powołana się przytem na Romana Dmowskiego, twierdząc, iż również on uważa t. zw. korytarz za niemożliwy do utrzymania twór.** Zdaniem prelegentów, jeżeli Prusy Wschodnie mają pozostać przy Niemczech, to muszą otrzymać i obszar korytarza. Przemówienia m. in. majora Grossego i djalogi dostosowane były do tonu propagandy rewizjonistycznej niemieckiej.

Równocześnie berlińska prasa prawicowa ogłasza alarmowe artykuły, opatrzone tytułami: „Szalona granica na wschodzie“ (Tag), „Walka o korytarz“ (Boersen Ztg.), „Rewizja granic wschodnich — w nowym roku musimy również o tem pamiętać“ — (Deutsche Ztg.) Organ wszechniemiecki pisze: „**Dla nas Niemców istnieje tylko jedno rozwiązanie, a mianowicie Wolne Miasto Gdańsk wraz z całym korytarzem od Tczewa aż po Śląsk musi powrócić do Niemiec. — Korytarz wiślany musi przypaść z powrotem macierzy niemieckiej. Co utraciliśmy, nie powinno pozostać na zawsze utracone**“.

„O GRANICY NA WIŚLE“.

GDAŃSK. Nacjonalistyczna „Danziger Allgemeine Zeitung“ podając treść wczorajszej audycji radjowej „O granicy na Wiśle“, nadanej przez rozgłośnię Marchji Wschodn. i transmitowanej przez wiele rozgłośni niemieckich, stwierdza, że wrażenie wywarte przez audycję było wstrząsające. Pismo na zakończenie notatki przytacza końcowe przemówienie speakera rozgłośni, który powiedział. „**Staraliśmy się przedstawić Wam warunki istniejące na małym odcinku granicy wschodniej. Jest to mały zaledwie odcinek długiej linji granicznej, która, jak blizna rany, przechodzi przez ziemie niemieckie. Będziemy dłużej mówili o gwałcie, bezprawiu i nędzy tej linji. Na dziś zapamiętajcie nazwę Kurzebrack (Korzeniowo).**

WOJSKO I ROLNICTWO.

Rolnictwo jest podstawą siły obronnej Państwa

Z wielką dla siebie pociechą mógłby przeczytać każdy rolnik to, co napisał podpułkownik Dżugay w „Polsce Zbrojnej“, głównym organie wojskowości naszej, czytywanym przez wszystkich wojskowych Armji Polskiej. Podpułkownik Dżugay wywodzi w swym artykule, że siła obronna naszego Państwa zależy głównie od stanu naszego rolnictwa.

„Przedewszystkiem rolnictwo — pisze ppłk. Dżugay — jego produkcja (wytwórczość) bezpośrednia i pośrednia jest tym działem produkcji narodowej, który najściślej wiąże się z zagadnieniem obrony“.

To znaczy: gdy kraj jest bogaty w zboże, bydło, konie, trzodę, gdy produkuje dużo wełny, lnu itd., wtedy łatwiej mu wytrzymać nawet długo trwałą wojnę. Ppułkownik Dżugay wskazuje słusznie, że jeśli przemysł nasz opierać się będzie na surowcach sprowadzanych z zagranicy (bawełna z Ameryki, wełna z Australji), w takim razie po wybuchu wojny, możemy być odcięci od źródeł surowców i fabryki staną.

„Dążeniem więc naszem — wnioskuje ppłk. Dżugay — dyktowanem zarówno przez wzgląd natury gospodarczej, jak i wojskowej, powinno być:

1) odbudowanie siły nabywczej rolnictwa,

2) uniezależnienie przemysłów, posiadających znaczenie dla obrony narodowej od surowców obcego pochodzenia.

„Pogotowie gospodarcze — słusznie wywodzi ppułk. Dżugay — w naszych warunkach w bardzo dużym procencie pokrywa się z pogotowiem rolniczem. Sądzę więc, że walka o podtrzymanie załamującej się dziś produkcji wiejskiej musi być wzmocniona również względami natury wojskowej“. To znaczy, że względy wojskowe, względy siły obronnej Państwa wymagają podźwignięcia rolnictwa w Polsce i wydobycia go z tej toni, w jakiej się obecnie znajduje.

Jest to bardzo pocieszające, że rozumieją tę sprawę nasi wyżsi wojskowi, czego dowodem jest artykuł ppułk. Dżugay'a, zamieszczony w „Polsce Zbrojnej“.

Rolnik, który oddaje swego syna do wojska, będzie wiedział obecnie, że nasza armja rozumie, iż siła obronna Państwa zależy od pomyślności rolników w Polsce.

Mocny rolnik — to mocna Polska!

WIGILJA NA GRANICACH RZECZYPOSPOLITEJ.

WILNO. Z pogranicza donoszą, iż charakterystyczny wypadek zdarzył się na granicy polsko-litewskiej. Na odcinku Łozdzieje kilku strażników litewskich przesłało żołnierzom polskim opłatek i życzenia świąteczne. Żołnierze K. O. P. w odpowiedzi również złożyli życzenia. Pozatem na granicy polsko-łotewskiej żołnierze łotewscy i polscy dzielili się opłatkiem, składając sobie świąteczne życzenia.

— o —

ŚMIERĆ 13 GÓRNIKÓW.

BUDAPESZT. Jak donoszą z Bonyhad w kopalni w pobliżu Nagymanyok **nastąpił gwałtowny wybuch gazu węglowego. 13-tu górników poniosło śmierć na miejscu, jeden jest ciężko ranny.** Przyczyny wybuchu nie zostały jeszcze ustalone.

—o—

STATEK ZATONĄŁ.

LONDYN. U wybrzeży szkockich **zatonął statek rybacki.** Trzech członków załogi utonęło.

—o—

10 OSÓB UTONĘŁO.

NAPIER (Nowa Zelandja). — Przy wejściu do portu zderzyły się wczoraj wieczorem 2 parowce, **skutkiem** czego 10 osób utonęło, a 12 przewieziono do szpitali.

—o—

STRASZNE W SKUTKACH TRZĘSIENIE ZIEMI.

MEKSYK. Według dopiero teraz nadeszłych wiadomości, miejscowość Tomatlan w prowincji Jalisco uległa zniszczeniu skutkiem trzęsienia ziemi, które miało miejsce dn. 19 grudnia. Zabitych zostało 27 osób, rany odniosło 50 osób.

KOLEJE NORWESKIE ZAKUPIŁY WĘGIEL W ANGLJI I W POLSCE.

OSLO. Norweskie koleje państwowe zakupiły 10 tys. ton węgla polskiego od koncernu Robura oraz 30 tys. ton węgla od konsorcjum angielskiego.

—o—

OGRANICZENIE WYWOZU ZWIERZĄT Z POLSKI.

WARSZAWA. Na podstawie wykazu, ogłoszonego przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zamknięte zostały dla wywozu zwierząt zagranicę z dniem 25 grudnia br. z powodu pomoru i zarazy świń następujące powiaty przy eksporcie nierogacizny do Austrji: Jędrzejów i Radom, woj. kieleckiego, Brzesko i Mielec — woj. krakowskiego, Lubartów Lublin i Łuków — woj. lubelskiego, Łańcut i Rzeszów — woj. lwowskiego, **Brodnica, Chełmno, Działdowo, Lubawa, Świecie i Toruń — woj. pomorskiego,** Borszczów — woj. tarnopolskiego, Włodzimierz — woj. wołyńskiego. Z powodu pryszczycy zamknięte są dla wywozu zwierząt racicowych do Czechosłowacji powiaty: Nowy Targ — woj. krakowskiego, Horodenka — woj. szanisławskiego.

Bilans sportu Polskiego za rok 1932

Za parę dni kończy si ęrok 1932, wobec czego podajemy w konkretnych cyfrach dorobek zawodniczy sportu polskiego za okres 1932 podając dane według poszczególnych dyscyplin sportowych.

Piłka nożna. Poziom piłki nożnej w roku 1932 niewiele się podniósł. Zaznaczył się raczej pewien zastój. Mimo to w spotkaniach z drużynjami zagranicznemi mamy bilans wyraźnie dodatni. Rozegraliśmy ogółem 4 oficjalne mecze międzypańśtwowe, wygrywając wszystkie a mianowicie:

z Jugosławją 3:0, ze Szwecją 2:0, z Łotwą 2:1, i z Rumunją 5:0.

Ogółem zdobyliśmy 12 bramek, tracąc zaledwie 1.

Pozatem reprezentacja polska rozegrała dwa mecze nieoficjalnie we Włoszech, przegrywając w Neapolu 0:3, a w Genui 1:5.

Mistrzem Polski została Cracovia, wicemistrzostwo zdobyła Pogoń. Do klasy spadła Polonja, a na jej miejsce wchodzi Podgórze.

Lekka atletyka: Sezon lekkoatletyczny rozpoczął się pod znakiem igrzysk olimpijskich, notujemy olbrzymi postęp w osiągnięciu wyników. Ogółem padło parę dziesiątków rekordów okręgowych, polskich oraz kilka światowych.

Największym sukcesem naszej lekkoatletyki były wyniki uzyskane na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles, gdzie zdobyliśmy dwa pierwsze miejsca (Kusociński na 10 km. i Walasiewiczówna na 100 mtr.), jedno trzecie (Wajsówna w dysku) i jedno szóste (Walasiewiczówna w dysku).

Równie wielki sukces odnieśliśmy na zawodach poolimpijskich międzynarodowych w Chicago, gdzie Kusociński wygrał bieg na 5 klm., a Walasiewiczówna zdobyła pierwsze miejsca (100 mtr., skok w dal i 200 mtr.) oraz jedno pierwsze miejsce wywalczyła Wajsówna (dysk). Na zawodach tych padły dwa rekordy światowe: Wajsówna w dysku 41.86 mtr., oraz Walasiewiczówna na 200 mtr. 24,1. Bardzo cenne było zwycięstwo Kusocińskiego, który w biegu na 5 klm. pokonał silną koalicję znakomitych finnów.

Przed igrzyskami olimpijskiemi wielki triumf odniósł Kusociński w Belgji, ustanowił rekord świata na dystansie 3000 mtr. Na tych samych zawodach (w Brukseli) reprezentacja Polski, stając w konkurencji 6 państw, zajęła w ogólnej punktacji drugie miejsce za Anglją.

Po igrzyskach reprezentacja Polski udała się na tournee do Austrji, Czechosłowacji i Węgier, gdzie stoczyła trzy mecze z reprezentacjami wymienionych państw. Wyprawa ta zakończyła się niepomyślnie, wykazując nizką klasę naszych sprinterów i sztafet. Wygraliśmy jedynie z Czechosłowacją i to różnicą zaledwie ½ punkta a pozostałe dwa mecze przegraliśmy.

Wśród naszych czołowych zawodników posiadamy szereg rekordzistów świata. Są nimi: (3000 mtr. i 4 mile), Heljasz (kuli jednoącz i oburącz).

Szczególnemi sukcesami legitymuje się nasza lekkoatletyka kobieca, która pod względem liczby posiadanych rekordów zajmuje drugie miejsce na świecie, tuż za Niemcami, które posiadają 6 rekordów światowych, podczas, gdy polki zdobyły ich 6, a mianowicie: Walasiewiczówna posiada rekordy światowe w biegach na 60, 80, 100 i 200 mtr., Wajsówna w dysku jednoręcz., a Konopacka w dysku oburęcz.

Lista mistrzów Polski za rok 1932 przedstawia si ęnastępująco:

panowie: 100 mtr. — Trojanowski II., 200 i 400 mtr. — Bianiakowski, 800 mtr. — Kusociński 1500 mtr. — Kuźmicki 5 klm. — Hartlik 10 klm. — Miałkas, 110 mtr płotki — Niemiec 400 mtr. płotki — Maszewski, 4×100 mtr. — AZS. Warszawa, 4×400 mtr. — Warta Poznań, skok wdal — Nowak, wzwyż — Pławczyk, tyczka — Kluk trójskok — Lukhaus, kula i dysk jednoręcz — Heljasz, oszczep — Turczyk młot — Leśkiewicz, naprzełaj — Hartlik, maraton — Soduła 3000 mtr. z przeszkodami — Adamczyk, chód na 5 0klm. Powierza, bieg narodowy naprzełaj — Kusociński, pięciobój i dziesięciobój — wieczorek.

Panie: 60 i 100 mtr. — Breuerówna, 200 mtr. — Orłowska, 800 mtr. — Świderska 80 płotki Schabińska, 4×100 mtr. — Pogoń Katowice, 4×200 mtr. Stadjon, skok wdal z miejsca — Lutrosińska, z rozbiegu i wzwyż — Janowska, kula — Jasieńska, dysk — Wajsówna, oszczep Smetkówna. bieg naprzełaj — Szuasówna, trójbój — Sikorzanka, pięciobój — Janowska. —

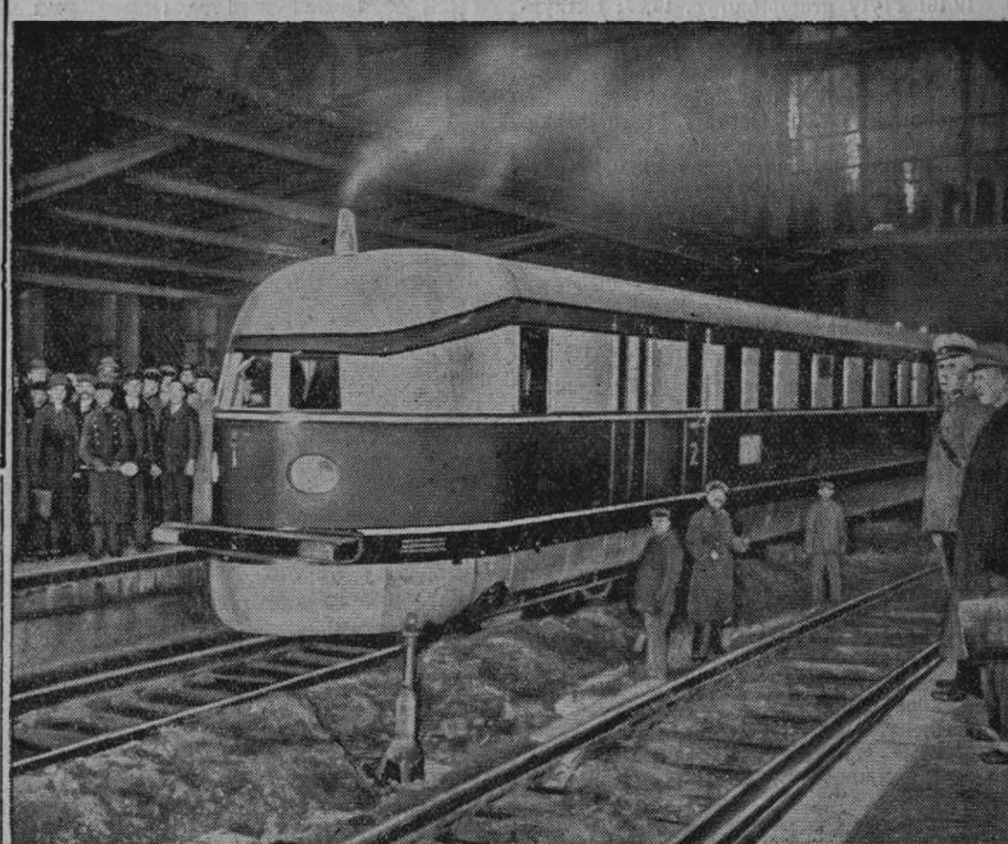
Drużynowo w konkurencjach panów pierwsze miejsce zajął AZS. Warszawa, a w kobiecych — Stadjon (Król. Huta).

Straszna tragedja na jeziorze

Z LASKOWIC donoszą: Lotem błyskawicy rozniosła się po szerokiej okolicy wieść o nieszczęsnej tragedji, jaka rozegrała się w czwartek, około godz. 5 po południu, na jeziorze zwanem Lipno pod Laskowicami. Dwóch młodych rybaków postradało tam życie. Dnia 29 grudnia na jeziorze, pokrytem powłoką lodową łowiono ryby, przyczem za zakończenie wydobywano sieci z głębin jeziora na powierzchnię lodu. Nagle, pod rybakiem Reinigerem Hansen, lat 26, z Laskowic, zajętym tą czynnością, lód się załamał i rybak począł tonąć; spieszącego z pomocą rybaka Wojaka Bolesława lat 26 z Lipienek spotkał taki sam los, obaj utonęli i, zanim nadbiegła pomoc, zginęli pod lodem.

Po długich poszukiwaniach zdołano zwłoki ich wydobyć dopiero nazajutrz.

NOWY POCIĄG



Na torze kolejowym między Berlinem a Hamburgiem odbyła się próbna jazda nowego pociągu pospiesznego, który rozwinął przeciętną szybkość 150 klm. na godzinę. Pociąg ten po kilku jeszcze próbach kursować będzie między Berlinem a Hamburgiem stale z początkiem maja. Pociąg składa się z dwóch części i wyposażony jest w 2 motory o sile 410 koni każdy.

Księżniczka francuska wstępuje do klasztoru

PARYŻ. Księżniczka Jeanne de Bearn, pochodząca z jednego z najzamożniejszych i najstarszych rodów Francji, złożyła w tych dniach śluby zakonne. Ceremonji obłóczyn dokonał w licznej asyście Mgr. Bruley de Varanne, biskup Tulonu. Księżniczka de Bearn wstąpiła do klasztoru Wizytek w Tulonie. (KAP.)

—o—

NAPAD BANDYCKI.

KĘPNO. Z Wielunia donoszą, że na mieszkanie kierownika szkoły powszechnej w Kietlinie, pow. radomszczańskiego napadło kilku zamaskowanych bandytów, którzy dokonali większego rabunku. Syn kierownika szkoły Tadeusz Studziński, student uniwersytetu warszawskiego, udał się w pogoń za bandytami, w której wyniku jeden z bandytów Wolny został oddany w ręce władz.

—o—

WŁAMANIE DO BANKU.

KĘPNO. W lokalu powiatowego Banku Spółdzielczego w Wieluniu przy pomocy podrobionego klucza, niewykryci sprawcy otworzyli kasę ogniotrwałą i zrabowali 100 rubli w złocie i 90 marek w złocie, złożonych do banku jako depozyt przez jednego z klientów. Lokal banku został zdemolowany, a na podłodze porozrzucano papiery wartościowe i weksle.

—:o:—

CZARNA ŚMIERĆ.

KATOWICE. Ze Śląska polskiego donoszą, że na kopalni „Abwehr“ nastąpiło w tych dniach gwałtowne oberwanie się ściany węglowej. Pracujący na odcinku nawiedzonym katastrofą górnik Grzywocz zasypany został węglem i zabity na miejscu.

Wczoraj na kopalni Guido pod Zabrzem zasypanych zostało dwóch górników. Obu wydobyto rannych.

—:O:—

HUMOR BANDYTÓW.

NEAPOL. Z więzienia w Cicciano uciekło czterech zbrodniarzy ,pozostawiając w celi list do dyrektora więzienia w którym po złożeniu mu życzeń świątecznych oświadczyli, iż Boże Narodzenie w celi więzień jest zanadto smutne i wobec tego są zmuszeni do zrobienia dyrektorowi tej przykrości. W Neapolu okradziono biuro adw. Bianchi'ego zabierając około 6.000 lirów. Nazajutrz okradziony otrzymał olbrzymią babkę t. zw. panettone z rymowanym listem, w którym niewiadomi złodzieje wraz z życzeniami złożyli podziękowanie za pozostawienie tej sumy w szufladzie biurka, zapewniając, iż pozwoli im ona na wesołe spędzenie okresu świątecznego. —

—o—

MATKA — POTWÓR.

ZURYCH. (Pat). W Wil (St. Galler) wykryto wypadek wyjątkowego okrucieństwa matki wobec swego dziecka.

Wyrodna matka ucięła toporem czteroletniej córce palce u nogi aby otrzymać premję ubezpieczeniową. Wyrodną matkę aresztowano.

—:o:—

FATALNA BÓJKA O WODĘ.

TUCHOLA. (Pat). W Zalnie, wsi osadniczej powiatu tucholskiego, istniał spór na tle brania wody ze wspólnej pompy pomiędzy rodzinami J. Skwierawskiego i K. Mindykowskiego, który zaostrzył się do tego stopnia, iż rodzina Mindykowskiego w liczbie 7 osób dorosłych, uzbrojonych w widły, szpadle i t. p. narzędzia wtargnęła nocą do mieszkania Skwierawskiego, wyganiając we śnie pogrążoną rodzinę, boso i w bieliźnie na podwórze, gdzie rozpoczęła się prawdziwa bitwa o fatalnych skutkach. Przybyły na miejsce lekarz opatrzył poranionych; sprawą zajęła się policja. —

Trzeźwy głos

Przed kilkunastu dniami wygłosił w nowojorskiej Townhall były skarbnik Ligi Narodów, sir Herbert Ames z Fundacji Carnegre odczyt, poświęcony sprawom polskim.

Wobec przepełnionej słuchaczami po brzegi sali sir Ames mocnemi argumentami zbił twierdzenia niemieckiej propagandy o zbędności Pomorza dla Polski i wykazał w swojem przemówieniu niezaprzeczone etniczne, historyczne i gospodarcze jej prawa do Pomorza.

Ames porównał pokojowe cele polityki polskiej z chaosem wewnętrznym w Niemczech, zwracając się równocześnie z apelem do społeczeństwa amerykańskiego, by nie dała się uwodzić niemieckiej propagandzie i ostrzegając przed rewizją Traktatu Wersalskiego, co nieuchronnie musiałoby w rezultacie doprowadzić do nowej wojny europejskiej. (ZAP.)

Tajemnicze Zabójstwo księdza

POZNAŃ. W piątek wieczorem o godz. 18-ej padł ofiarą tajemniczego zamachu ksiądz Zygmunt Masłowski, profesor gimnazjum im. Słowackiego w Poznaniu, liczący lat 35.

Ks. Masłowski wyszedł o tej porze z domu w pobliżu katedry poznańskiej i skierował się ku miastu. W chwilę po opuszczeniu domu przy ul. Lubrańskich został zaczepiony przez nieznanego sprawcę, który strzelił z rewolweru do ks. Masłowskiego, trafiając go w szyję. Postrzał spowodował natychmiastową śmierć.

Policja prowadzi energiczne dochodzenia, celem wyjaśnienia tła potwornej zbrodni.

—o—

Z całej Polski

— **Wilno.** („Pan kontroler“). W gminie rudziskiej (p. wileńsko-trocki) znajduje się kolonja dla umysłowo chorych, pod opieką magistratu wileńskiego. W tych dniach do kolonji tej przyjechał bryczką jakiś osobnik, przyzwoicie się prezentujący, z teczką pod pachą i oświadczył administracji kolonji, że jest kontrolerem z ramienia magistratu m. Wilna, przybyłym dla przeprowadzenia kontroli rachunków. Rzekomego przedstawiciela magistratu przyjął kierownik kolonji z wielkiemi honorami i pokazał mu wszystkie akta i dokumenty. „Kontroler“ bawił w kolonji trzy dni, podejmowany przez cały czas z honorami, należnemi przedstawicielowi magistratu. Po przejrzeniu akt i dokumentów, zabrał z kasy ok. 600 zł, oraz weksle i podziękowawszy za gościnę, wsiadł na tę samą bryczkę, którą przyjechał i odjechał w kierunku Wilna. Gdy porozumiano się z magistratem w jakiejś ubocznej sprawie, okazało się, że rzekomy rewizor był zwykłym oszustem. Poszukuje go policja — jak dotychczas — bez rezultatu.

Zapisz się do Z.O.K.Z.

MAGAZYN BRONI.

BARCELONA. W jednym z domów nastąpiła silna **eksplozja.**

Władze policyjne przeprowadziły rewizję w tym domu, **przyczem wykryto zgórą tysiąc bomb.** Pięć skrzyń naładowanych bombami było przygotowanych do wysyłki. Znaleziono pozatem znaczną ilość prochu, amunicji i broni. W domu tym znajdowało się laboratorjum, w którym fabrykowano materjały wybuchowe.

Kącik radjowy

PONIEDZIAŁEK, 2. I. 33 R.

12,10: Płyty gramofonowe. 15,35: Skrzynka pocztowa — dr. Marjan Stępowski. 15,50: Płyty gramofonowe. 16,25: Lekcja języka francuskiego — lektor Lucien Roquigny. — 16,40: Miejsce Polski pod słońcem — p. Wacł. Jastrzębowski. 17,00: Chorały gregorjańskie w wyk. chóru pań „Gregorianum". W przerwie komunikat hydrograficzny. 18,00: Muzyka lekka z „Italji". 19,20 Skrzynka Pocztowa Rolnicza — inż. W. Tarkowski. 19,30: Na widnokręgu. 19,45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20,00: „Don Pasquale" Donizettiego — opera ze studja. 22,10: Skrzynka pocztowa techniczna. — red. Wacław Frenkiel. 22,15: Muzyka taneczna z „Adrji".

WTOREK, 3. I. 33 R.

12,10: Płyty gramofonowe. 15,30: Komun. Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państw. Związku Sportowego. 15,35: Wśród książek — prof. H. Mościcki. 15,50: Płyty gramofonowe. 16,25: Odczyt dla nauczycieli — „Wieś i reforma sczkolna" — dyr. dr. Mendys. 16,40: W piaskach pustyni Gobi — p. Kamil Giżycki (Lwów). 17,00: Koncert symfoniczny pod dyr. G. Fitelberga. W przerwie komunikat hydrograficzny. 18,00: Muzyka lekka z „Cristalu". 19,20: Listowne nauczanie rolnictwa — (krusy koresp. im. Staszica). 19,30: Feljeton muzyczny. 20,00: Koncert z udziałem Ignacego Dygasa. W przerwie wiadomości sportowe. 21,00: Recital skrzypcowy Grażyny Bacewiczówny. 22,00: Kwadrans literacki — „Protekcja" Wł. Perzyńskiego. 22,15: Muzyka z płyt gramofonowych i z „Gastronomji".

Dobrzyń n. Drw

— **Dobrzyń n. Drw.** W miejscowym kościele parafjaln. ks. K. Krzyżanowski, prefekt szkoły powszechnej, bodaj po raz pierwszy — urządził piękny żłóbek betlejemski. Oprócz starej szopki, krytej strzechą słomianą i ubogiego żłóbka i Świętej Rodziny, nie brak tu ubogich pastuszków z darami i fujarkami, są zwierzęta sprowadzone przez pastuszków, wół i osioł. Widocznem jest, że nadchodzą właśnie mędrcy ze wschodu, a piękna gwiazda betlejemska jasno świta nad stajenką, wskazując miejsce narodzenia Chrystusa Pana.

W drugie święto Bożego Narodzenia przed nieszporami ks. K. zbiera rzesze dzieci do żłóbka, objaśnia im wszystko dokładnie a następnie przez całą godzinę śpiewa z dziećmi piękne kolendy polskie. Z ubogiego żłóbka Boska Dziecina Betlejemska wyciąga rączęta do rozśpiewanej dziatwy i zdaje się mówi: ‚Dopuśćcie dziateczkom przychodzić do Mnie, a nie zabraniajcie im, albowiem takowych jest Królestwo Boże (Łuk. XVIII, 15, 16), a dzieci wpatrzeni w maleńkiego Jezusa, dalej śpiewają.

— **Dobrzyń n. Drw.** 24 bm. Zarząd Związku Pracy Ob. Kobiet w Dobrzyniu nad Drwęcą w świetlicy Strzeleckiej urządził dla najbiedniejszych dzieci choinkę. Dzieci zebrało się około 150, do których w pięknych i gorących słowach przemówił ogólnie znany i od wszystkich szanowny ks. Krzyżanowski prefekt szkoły powszechnej podnosząc, że w Dobrzyniu n. Drw. istnieje grono kobiet Polek, które nie szczędzi trudu aby przyjść z pomocą biednym i że w przygotowanych paczkach znajdziecie nietylko upominek żywnościowy, lecz i litościwe serce. Po odśpiewaniu kolendy i wzniesieniu trzykrotnego okrzyku na cześć Związku Pracy Obyw. Kobiet dzieci z wręczonemi im paczkami rozeszły się do domów. Z prawdziwą satysfakcją można było zaobserwować, jak uszczęśliwione dzieci całym pędem rozbiegły się każdy do domu, otworzyć paczkę i obejrzeć owo litościwe serce o którym wspominał ksiądz prefekt.

Należy z wielkiem uznaniem podnieść że miejscowy Związek Pracy Obyw. Kobiet, mimo ciężkich warunków, pracuje z całą gorliwością szczególnie uwzględniając wyjątkową nędzę. Niektóre z pań nawet tak się poświęcają, że zapominają o swych obowiązkach domowych A więc pracując nadal, nie zrażajcie się żadnymi trudnościami, a nagrodą waszą niech będzie wewnętrzne zadowolenie spełnionego obowiązku i błogosławieństwo Tego, który rzekł: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią". —

— **Dobrzyń n. Drw.** W dniu 24 bm. w Świetlicy Związku Strzeleckiego, Zarządy Straży Pożarnej i Oddziałów Z. S. urządziły wspólny wieczór wigilijny. Obecnych było około 100 osób. Do zebranych przemawiali: prezes Straży Pożarnej Warszewski Leon, prezes Z. S Gaś i Naczelnik Straży Podolski wskazując pomiędzy innymi na solidarność wspólnej pracy obu inspekcyj i na korzyści, wynikające z tej solidarności.

Po spożyciu skromnych darów wigilijnych i odśpiewaniu „Wśród nocnej ciszy" wszyscy rozeszli się do swych rodzin. Bawiono się krótko mile i serdecznie. —

Istniejące na terenie miasta Dobrzynia instytucje jak: Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Straż Pożarna i Oddział Z. S. istotnie są w stałym i ścisłym kontakcie i pracują solidarnie ‚wzajemnie się wspierając. Niema tu żadnych tarć ani też ambicyj osobistych. To też praca idzie gładko i wydaje owocne rezultaty.

Dzięki takiej właśnie solidarności i ofiarności zorganizowany Związek Strzelecki zdobył się na własny sztandar, — wynajęcie i założenie świetlicy, w której trzy razy w tygodniu zrzeszeni zabawiają się po kilka godzin, czytaniem odpowiednich książek i czasopism oraz innemi kulturalnemi zabawami, pod opieką dwóch starszych członków. Referent wychowania obywatelskiego Wojciechowski dużo poświęca czasu świetlicy. Odbywa ze Strzelcami pogadanki na różne odpowiednie tematy, wygłasza odczyty i t. p.

W dniu 21 bm. zorganizowano oddział żeński strzelczyń w poczet którego narazie przyjęto 13 członkiń, a w czasie wieczoru wigilijnego pp. Warszewski i Goś i obyw. Drabczyński zadeklarowali pewne kwoty na nabycie radjoaparatu do świetlicy. Mamy nadzieję, że projekt ten da się zrealizować, bo tylko początek jest trudny.

Z różnych stron

× **Nieżywięć.** Staraniem Zw. Powst. i Wojaków O. K. VIII. odbył się dnia 22 bm. w świetlicy ściśle w ramach Towarzystwa wieczorek wigilijny. Na wstępie p. prezes Kerucz powitał miejscowego proboszcza ks. Fiszoedera. Następnie ks. proboszcz przemówił kilka słów zachęcając członków do dalszej intensywnej pracy dla dobra Boga i Ojczyzny, po przemówieniu ks. proboszcza dokonał symbolicznego aktu dzielenia się opłatkiem. W milym nastroju koleżeńskim i ozdobionej choince brać towarzyska odśpiewała kilka kolend, po spożyciu skromnej wieczerzy zakończono uroczystość pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

Za uświetnienie tej uroczystości specjalnie należy się uznanie żonie kierownika szkoły p. Bayerowej pp. nauczycielce Kabilińskiej i Kernerówny.

+ **Wysoka, pow. działdowski.** — (Śmiertelny wypadek przy pracy). Przed kilku dniami wydarzył się tu nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie w kuźni Szczepaniaka Maksymiljana zajęty był on wraz z Essigiem Brunonem szlifowaniem na kamieniu szmerglowym umocowanym i pędzonym za pomocą starej wirówki. W czasie tego szlifowania rozleciał się kamień szmerglowy na 4 kawałki i Szczepaniak oraz Essig zostali uderzeni rozlatującemi się kawałkami kamienia tak silnie, że Essig odwieziony do szpitala zmarł. Szczepaniak zaś odniósł ciężkie uszkodzenie ciała.

+ **Łąkorz,** pow. Lubawa. (Ofiara saneczkowania). Dnia 20. 12. 32 r. około godz. 16 utopił się w bagnie w Łąkorzu 8-letni Jan Szewlicki syn Konrada zam. w Łąkorzu tut. powiatu.

Chłopiec ów wyszedł ze saneczkami na lód i podczas ślizgania wpadł w przerembel. Zwłoki wydobyto tego samego dnia. Wina osób trzecich nie zachodzi.

+ **Złotowo,** pow. Lubawa. (Nieszczęśliwy wypadek). Dnia 24. 12. 32 r. o godz. 10,30 Kośmider Marjanna licząca lat 78, uległa nieszczęśliwemu wypadkowi. Wyżej wymieniona szła jezdnią w gminie Złotowo do domu ubogich, a obok kościoła jechał Kwiatkowski Bolesław wozem naładowanym mierzwą w cztery konie i gdy Kwiatkowski mijał wyżej wymienioną ta poślizgnęła się i upadła pod koła wozu tak nieszczęśliwie, że tylne koło przeszło jej przez lewą odstawiono do domu ubogich i zamanie lewej nogi przy udzie. Kośmidrową odsstawiono do domu ubogich i zawezwano Dr. Brassego, który również stwierdził u Kośmidrowej zapalenie płuc. Wyżej wymieniona w tym samym dniu o godz. 23 zmarła. Wina woźnicy w tym wypadku nie zachodzi.

+ **Mroczenko,** pow. Lubawa. (Pożar). W dniu 25. 12. 1932 r. około godz. 18-ej powstał pożar w zabudowaniu rolnika (sołtysa) Mówińskiego Jana zam wskutek czego spaliła się stodoła z drzewa kryta papą, 1 chlew z cegły kryty papą i 2 drewniki, oraz 33 fur żyta niemłóconego, około 8 fur jęczmienia, 2 fury pszenicy, 9 fur mieszanki, 2 fury koniczyny siewnej, 1 sieczkarka. Spalone mienie ubezpieczone jest w Pom. Tow. Ubezp. w Toruniu od dnia 1. 4 1927 r. na ogólną sumę 7130 zł. Natychmiast przeprowadzone dochodzenia wskazują na to, iż pożar spowodowany został wskutek zbrodniczego podpalenia z zemsty przez dotąd nie ujawnionego sprawcę. Dalsze dochodzenia trwają.

Z powiatu

— **Książki.** (Przychwycenie złodzieja). Policja przychwyciła niejakiego Jana Sowę. ktry popełnił kilka kradzieży na szkodę okolicznych gospodarzy. — Sowę odstawiono do Sądu. (a)

— **Bartoszewice.** (Wspaniały wynik polowania). W dniu 27 grudnia odbyło się tu polowanie. Ogółem zabito 127 zajęcy. (c)

— **Płużnica.** (Kradzież). W wigilję Bożego Narodzenia nieznani złodzieje skradli p. Zduniakówny 2 świnie, schowane w stodole polnej w Uciążu. Złodzieje znikli bez śladu. (a)

— **Za-Zieleń.** (Kradzież roweru). Na szkodę p. Rydzewskiego nieznany sprawca skradł rower męski. (a)

— **Przydwórz** (Przedstawienie) W drugie święto Bożego Narodzenia odegrały dzieci szkolne „Jasełka" — Dzieci swą grą wzbudziły podziw u widzów, to też zbierały — ku swemu zadowoleniu rzęsiste oklaski. Bardzo ładnie reprezentowała się szopka, dzięki efektownej dekoracji. Dobrzeby było, gdyby kierownictwo szkoły częściej urządzało podobne przedstawienia dzieci szkolnych.

— **Książki.** (Wieczorek gwiazdkowy). W niedzielę, dnia 18 grudnia o godz. 5-tej wiecz. odbył się wieczorek gwiazdkowy w szkole Książki-wieś, urządzony przez Kat. Stow. Pol. Młodzieży Męskiej Książki, w obecności wójta p. Leśniaka, patrona p. Nowoczyna, wicepatrona p. Jasińskiego, p. Imaszewskiego, p. Sikory, nauczyciela p. Pyszczyńskiego kilku gości i 22 członków z orkiestrą.

Na sam początek odśpiewano przy choince pieśń „Gdy się Chrystus rodzi" z przygrywaniem orkiestry, poczem patron p. Nowoczyn witając wszystkich obecnych wygłosił wykład o obyczajach wigilijnych dzieląc się z wszystkimi opłatkiem.

Następnie odśpiewano „W żłobie leży" poczem odbyła się wspólna kawa. Po kawie orkiestra odegrała jeszcze parę kolend, poczem przybył gwiazdor z paczkami, obdarowując gości i członków podarkami. Odśpiewano kolendy. Później została odegrana sztuczka „Jak pewien żyd chciał się ożenić z panną, Polką, która należy do SMP". Odśpiewano „Choć burza huczy" „Niedaleko od Krakowa" i wiele innych. Odegrano też sztuczkę „Muzeum starożytności"

Wkońcu wicepatron p. Jasiński dziękował wszystkim w imieniu patrona p. Nowoczyna za przybycie i wszelkie trudy, życząc „Wesołych Świąt Bożego Narodzenia". Na zakończenie odśpiewano „Wszystkie nasze dzienne sprawy" kończąc wieczorek o godz. 9.30 wiecz.

— **Walne zebranie Kat. Stow. Polskiej Młodzieży Męskiej Książki.** W święto Trzech Króli t. j. 6 stycznia 1933 roku (godzina zostanie podana później) odbędzie się w szkole Książki-wieś Walne zebranie Kat. Stow Polskiej Młodzieży Męskiej Książki.

O jaknajliczniejsze przybycie prosi
Zarząd.

+ **Łopatki.** (Jasełka dzieci szkolnych). W II-gie święto Bożego Narodzenia pod kierownictwem pp. nauczycieli: Marty Liberówny i Bernarda Schulza dzieci szkolne odegrały w miejscowej oberży p. Szulczewskiego jasełka, Jasełka dzięki wytężonej pracy p. M. Liberówny wypadły nadzwyczaj ładnie. Dzieci szkolne odegrały swe role bez wszelkiej krytyki. Nic więc dziwnego, że publiczność okoliczna jest z jasełek zadowolona. Po przedstawieniu odbyła się zabawa ludowa, która trwała do rana.

NA BALU MASKOWYM ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY.

Na balu czeka wszystkich niespodzianek moc.
Rozmaitości wszelkich dostarczy ta noc.
Będą cenne nagrody, jak co roku bywa.
„Cacy" maska premję pierwszą zdobywa.
Postarajcież się o efektowne stroje,
A nagrodzone będą wasze trudy, znoje.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 2 stycznia 1933 roku

— **Następny numer** naszego pisma wyjdzie w środę 4 stycznia o zwykłym czasie.

— **Kasa Chorych w Toruniu oddział Wąbrzeźno.** Pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach **w święto 6 bm.** udzielają: na okręg **Wąbrzeźno p. dr. Podlaszewski,** na okręg **Kowalewo** p. dr. **Owczarczak,** lekarze kasowi.

— **Podziękowanie.** Zarząd Towarzystwa Ludowego składa serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ!" tym wszystkim, którzy przez podarki przyczynili się do upiększenia gwiazdki dla najuboższych.

Na urządzenie „gwiazdki" złożyli:

1) Młyn Parowy 50 funtów mąki pszennej, 2) Smoliński 5 ft. mąki pszen., 3) Goetz 1 kurę, 4) Cichocka K. 5 ft. mąki pszen., 5) Kotkowski 5 ft. mąki psz., 6) Fr. Sass 10 ft. mąki psz., 7) Balcerski, adwokat 10 zł, 8) Hoffmann 5 ft. cukierków, 9) Dr. Kawczyński 5 zł, 10) A. Lewandowska 2 zł, 11) Sipa 1 p. laczek, 12) Dr. Piotrowski 5 zł, 13) Wietrzyńska 10 kaw. mydła i 1 szampon, 14) Z. Paszota 2 kiełbasy, 15) Stiens 8 kaw. mydła, 2. p. świec, 16) Szczuka 5 zł, 17) B. Lewandowski 2 but. wina, 18) Rekitowa pieczywo, 19) Jarzembowski 6 strucli, 20) Domachowski 1 kiełbasę, 21) Muszarska 2 kaw. mydła, 22) Markowski 5 kaw. mydła, 2 cykorje, 23) Piotrowski 4 ft. mąki, 24) Z. Zarzycka 1 kombinacje, 1 p. pończoch, 25) Borchard 1 p. korków (drewniaków), 26) Twardowski 2 zł, 27) Zastawny towar, 28) Przybylska 3 kiełbasy, 29) Kopczyński szczotki i szrober, 30) Bojarski 1 puszkę i szczotkę, 31) Wiśnicki bułki, 32) Jakubowski 2 strucle, 33) Schaefer 4 fartuszki, 6 czapek dziec., 2 torebki i 2 p. pończoch, 34) Wierzbowski kombinację i 1 p. pończoch, 35) Tobolski 2 zł, 36) Biały 4 fanty, 37) Pruchniewski 2 kaw. mydła, 38) Leśniewicz 1 karton mydła, 39) K. Ziętak towar, 40) Jonas A. 3 zł, 41) Nast 2 p. katarzynek i 2 ft. cukierków, 42) Murawski zabawki, 43) Lech Jankowski 2 p. kolczyków, 44) Szóstakowski 1 kiełbasę, 45) Nizwantowski dziec. trzewiczki, 46) Prusakowska 2 p. pończoch, 47) Gulda 10 zeszytów i papier listowy, 48) Ostrowska 3 kaw. mydła, 49) Sikorski 2 zł, 50) Rolirad 2 swetry, 51) W. Lewandowski 10 kaw. mydła i 10 cykorji, 52) Baranowski 5 miseczki, 2 cukiernice, 53) Macikowski 6 strucli, 54) M. Piotrowski bułki, 55) Grzegorczyk 5 kaw. mydła. 56) Gogolewski 2 zł, 57) J. Wrocławska 2 kapelusze damsk., 58) Busch 3 kiełbasy, 59) Hoense 2 kapelusze damsk., 60) Ledwochowska 2 cykorje i 2 p. katarzynek, 61) B. Lewandowski 1 p. pierników, 62) Biederman 2 p. pończoch, 63) M. Grabowska 2 garnki, 64) Talkowski 2 kiełbasy, 65) Rujner 2 strucle, 66) Dr. Wilamowski 1,50 zł, 67) Jankowski 2 zł, 68) Cygler 2 halki. 1 koszule, 69) Piątkowski 1 zł, 70) Dr. Podlaszewski 2 zł, 71) B. Klimek 2 zł, 72) Szymańska 3 zł, 73) Goritz 2 ft. słoniny, 74) Mederski 2 zł, 75) Piotrowski 3 strucle, 76) Z. Kopczyński 1,50 zł, 77) Klimaszka 1 kapelusz męski, 2 czapki, 78) Wojtecka 2 zeszyty, ołówki i książki, 79) Jezierski 2 aparaty do golenia, 80) adwokat Kużaj 3 zł, 81) adwokat Chwiećko 2 zł, 82) Szymańska 2 kaw. mydła „Regera", 83) Żywiecki bułki, 84) Radzimiński czapkę, 85) Buczkowski 3 kiełbasy, 86) Nowak, ul. Kościuszki 3 zł.

Podarkami obdarzono 185 najbiedniejszych dzieci, oraz 12 starszych kobiet, przeważnie wdów.

— **„Tydzień biednych dzieci".** Komitet dożywiania dzieci szkolnych projektuje urządzić na początku lutego br. „Tydzień biednych dzieci" — Inicjatywa ta zapewne znajdzie wśród szerokiego ogółu należyte zrozumienie. — Dodać trzeba, że Komitet dożywia obecnie 293 dzieci szkolnych.

— **Kurs przysposobienia rolniczego.** W dniu 30 grudnia odbył się w hotelu pod Orłem kurs przysposobienia rolniczego i zjazd absolwentów szkół rolniczych.

Na zjazd stawiła się licznie młodzież żeńska i męska z okolic Wąbrzeźna, pilnie słuchając i z wielkiem zaciekawieniem referatów pp. prelegentów ze Szkoły Rolniczej w Chełmży. Zawiązane zostały sekcje przysp. rolniczego, uprawy buraków pastewnych, uprawy jęczmienia i wychowu królików, uprawy cebuli i kukurydzy. W dniu 12 stycznia 1933 r. w Szkole Rolniczej Żeńskiej w Kowalewie odbędzie się kurs przysposobienia rolniczego dla młodzieży rolniczej z okręgu sąsiednich wsi.

— **Związek Absolwentów Szkół Rolniczych.** W dniu 30 grudnia z inicjatywy Szkoły Roln. w Chełmży, odbyło się zebranie absolwentów Szkół Roln., zamieszkujących na terenie okolicznych gmin. Na zebraniu tem, które odbyło się w hotelu pod Orłem, byli obecni profesorowie Szk. Roln. w Chełmży. Poostanowiono założyć Rejonowy Związek Absolwentów Szkół Rolniczych, celem prowadzenia wydatniejszej pracy fachowej wśród młodzieży rolniczej, oraz współpracy z pokoleniem starszych nad podniesieniem rolnictwa w swym okręgu. Prezesem Rejonowego Zw. wybrano p. Wacl. **Dygasiewicza z Król. Nowejwsi,** na sekretarza p. **Czesława Wojciechowskiego z Wieldządza. Ci wszyscy absolwenci Szkół Rolniczych, którzy z różnych powodów nie mogli być obecni na zebraniu organizacyjnem, proszeni są o składanie swych adresów na ręce prezesa.** Przypominamy jednocześnie, iż w dniu 12 stycznia 1933 r. odbędzie się zebranie absolwentów z okolic Kowalewa w Szkole Roln. żeńskiej.

— **Przeniesienie firmy.** Znana od kilku lat na naszym terenie firma K. i W. Ziętak — **Wąbrzeźno,** z Nowym Rokiem przeniesiona zostaje do Bydgoszczy. Społeczeństwo z żalem żegna właściciela tej placówki, który swą długoletnią pracą, uczciwością kupiecką i uprzejmością zdołał podbić serca swej klijenteli.

Przekonani jesteśmy, że społeczeństwo tutejsze popierać będzie firmę Ziętak, chociaż ona przeniesiona jest do Bydgoszczy, bowiem firma ta zaskarbiła sobie tu wielkie zaufanie.

Ze swej strony życzymy firmie **K. i W. Ziętak** w nowem środowisku wiele pomyślności w interesach.

Redakcja.

— **Przedstawienie SMP.** W święto „Trzech Króli wystawi SMP. Męskie w Wąbrzeźnie sztukę teatralną p. t. **„Jasełka Misyjne"** w 4-ch aktach. Również odegraną zostanie sztuka p. t. **„Na drodze do Betlleem"** — groteska gwiazdkowa i farsę gwiazdkową p. t. **„Jędrek — Mędrek".** Początek przedstawienia o godz. 7.30 wiecz. Ceny miejsc począwszy od 0,49 do 1,49 zł. Przedstawienie powyższe Szan. Obywatelstwu miasta i okolicy polecamy.

— **Pasażerowie na gapę.** Policja przychwyciła niejakichś Heina Artura i Śliwę Stanisława, bez stałego miejsca zamieszkania, którzy jechali „na gapę" pociągiem towarowym. — Przytrzymanych odstawiono do dyspozycji Sądu.

— **Kradzież skór.** Onegdaj skradziono p. Janowi Helmowi przy ulicy Marsz. Piłsudskiego 70 klg. skór.

— **Wszyscy w czwartek na „Bal Maskowy".** Jak już donosiliśmy Koło Podoficerów Rezerwy urządza w czwartek, w salach hotelu pod Orłem wielki „Bal Maskowy" z różnemi niespodziankami, dlatego też „Bal Maskowy" wzbudził wielkie zainteresowanie wśród tutejszego obywatelstwa.

— **Walne zebranie SMP Męskiego** odbędzie się w **niedzielę** dnia 1-go stycznia o godz. 1.30 po poł. w salce wikarjówki. Goście i sympatycy mile widziani. O punktualne i liczne przybycie wszystkich członków prosi

Zarząd.



życzy wszystkim P. T. Czytelnikom, Korespondentom i Sympatykom naszego pisma

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Wąbrzeskiego"

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWEJ W POZNANIU.

Poznań, dnia 29. 12. 1932 r.

Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto 13,60—13,80; pszenica 21,00—22,00; jęczmień brow. 14,50—16,00; jęczmień 68—69 kg. 13,00—13,75; jęczmień 64—66 kg. 12,50—13,00; owies 11,75—12,00; mąka żytnia 65 proc. wł. worki 21,00—22,00; mąka pszenna 65 proc. wł. worki 34,50—36,50, otręby żytnie 8,25—8,55; otręby pszenne 7,50—8,50, otręby pszenne grube 8,50—9,50; rzepak 44,00—45,00; rzepik 40,00—45,00; gorczyca 36,00—42; wyka latowa 13,00—14,00; peluszka 13,00—14,40; groch Victoria 20,00—23,00; groch Folgera 31,00—34,00; Koniczyna czerwona 90,00—110,00; koniczyna biała 90—130,00; koniczyna szewdzka 100,00—120,00; mak niebieski 100,00—110,00.

Ogólne usposobienie spokojne.

CENY ORJENTACYJNE ZA ŚWINIE BEKONOWE

Komisja notowania cen przy Pomorskiej Izbie Rolniczej podaje następujące ceny orjentacyjne za świnie bekonowe loco stacja załadowania, obliczone na podstawie ostatniego notowania za bekony w Anglji, z uwzględnieniem kosztów przerobu, handlowych, transportu i t. p.

Za świnie I. klasy:

o wadze od 85—95 kg. zł. 70,00— 74,00 za 100 kg. żywej wagi.

Za świnie II. klasy:

o wadze od 80—85 kg. oraz o wadze od 95—100 kg. zł. 64,00—68,00 za 100 kg. żywej wagi.

Uwaga: Świnie bekonowe, są to świnie białe, pełnomięsne, nie zanadto przetłuszczone i nie uszkodzone.

Cena odnosi się do zwierząt nie napasionych.

Za świnie dostarczone bezpośrednio do bekoniarni ceny orjentacyjne o 5 proc. wyższe.

Tendencja rynkowa: z powodu świąt sezonowa zniżka.

RUCH TOWARZYSTW

— Roczne Walne zebranie Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Polskiej Męskiej odbędzie się **w niedzielę, dnia 1 stycznia 1933 roku o godz. 1.30** po poł. w salce parafjalnej (wikarjówka). Na porządku obrad są sprawy jak sprawozdanie z całorocznej działalności, wybór nowego Zarządu i inne sprawy organizacyjne Przybycie wszystkich członków jest pożądane Goście i sympatycy mile widziani.

„Gotów" Zarząd.

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: **Alfons Szczuka — Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza nr. 1.**

W tutejszym rejestrze handlowym pod R. H. A. 33 zapisano, iż firma „Zakłady Młynarskie Dóbr Turzeńskich w Krupce", właścicielka Felicja Gajewska, wygasła.

Kowalewo, dnia 29 listopada 1933 r.

SĄD GRODZKI

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 5 stycznia 1933 roku sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Szymona Zdrojewskiego w M. Pułkowie:** 1247/32

1 powózkę starą.

Litwin, komornik sądowy w Golubiu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 5 stycznie 33 roku o godz. 13-tej sprzewać będę najwięcej dającemu za gotówkę **w Przeszkodzie:** 1273/32

Zbiór z około 50 mórg żyta oraz większą ilość rozmaitych mebli t. j. urządzenie jadalni, pokoju męskiego i t. d. oraz radjoodbiornik.

Zbiórka reflektantów przed majątkiem.

(—) **Litwin,** komornik sąd. w Golubiu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 5 stycznia 1933 roku o godz. 10.30 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę **w M. Pułkowie:** 1247/32

urządzenie restauracji i składu oraz 8 prosiaków, 3 świnie po 1 ctr., 1 centryfugę, 1 beczkę octu i oliwy.

Zbiórka reflektantów przed sołectwem.

Litwin, komornik sądowy w Golubiu.